

# GŁOS LUBELSKI

GAZETKA PISMO CODZIENNE

Przedpłata:

W LUBLINIE bez odnośnika		Z odnośnikiem	
rocznie . . . . .	Kor. 32.—		Kor. 83.00
strocennie . . . . .	16.—		18.00
kwartalnie . . . . .	8.—		9.03
miesięcznie . . . . .	2.70		3.20

Na prowincyi z przesyłką pocztową:

Miesięcznie Kor. 4.—, kwartalnie Kor. 12.—; półrocznie Kor. 24.—; rocznie Kor. 48.—;

Dla Stow. społcz. i szkół „ 11 „ 22 „ 44.—

Ogłoszenia:

<div>za wiersz</div> <div>drobnem piśmem</div> <div>lub jego miejsce</div>	przed tekstem I strona . . . . .	Kor. 1 hal. 50
	w tekście II i III str. . . . .	„ 2 „ 50
	po tekście . . . . .	„ 90
	nekrologi . . . . .	„ 90
	nadzwyczajne . . . . .	„ 60
	esobiste . . . . .	1 „ —

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Korosp. z Rosyą 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 14 h. Na stac. kolej. i prowinc. 18 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

**Dr. med. Kazimierz Jaworski**  
 asystent kliniki chirurgicznej  
 Uniwersytetu Krakowskiego  
**ordynuje w chorobach**  
**chirurgicznych od 3 — 5**  
 ul. NAMIESTNIKOWSKA №27, IIp.

## Rada Stanu.

Choćby wybory do Rady Stanu zostaną dokonane już za dni kilka, chociaż jednym z głównych zadań instytucji tej będzie opracowanie ustawy dla Sejmu polskiego, nie widać żadnej gorączki przedwyborczej, żadnego głębszego zainteresowania ze strony społeczeństwa.

Snadź ci, co zdecydowali się pójść do Rady Stanu, jak i ci, co są jej przeciwni, uświadamiają sobie dokładnie, że jak długo istnieje okupacja, jak długo władza znajduje się w obcych rękach,—ani Rada Stanu, ani żadna inna instytucja, choćby nawet i na najszerszej demokratycznej podstawie była wybrana, nie może zrobić i nie posunie naprzód budowy państwa, która, raz ugrzązła w aktach i manifestach, nie może postąpić ani kroku naprzód.

I niewątpliwie jest to rozumowanie zupełnie słuszne.

Skoro jednak tak czy inaczej Rada Stanu istnieć będzie, skoro według ustawy wyborczej wystarczy, aby w każdym sejmiku znalazło się paru ludzi, którzy zechcą na zjazd wyborczy przyjechać i za postawionymi kandydatami głosować,—upadają dyskusje zasadnicze, a pozostaje wzgląd tylko praktyczny, streszczający się w tem, czy można mianowicie dopuścić ze spokojem o sprawę polską, aby Radę Stanu obsadziły same partie centrowe lub ich zwolennicy.

Tutaj trzeba zaznaczyć, że inną kwestyą jest udział w rządzie, a inną udział w Radzie Stanu, gdyż rząd z konieczności rzeczy musi iść na pewne ustępstwa i kompromisy względem państw okupacyjnych, a Rada Stanu może i powinna słuchać wyłącznie woli narodu.

Wola zaś narodu w rozumieniu naszym przejawia się dzisiaj w dążeniu do Niepodległej i Zjednoczonej Polski z własnym dostępem do morza oraz zupełnie niekrepowaniem i jedynie przez ciła z wyboru powstałe dalszem budowaniu Państwa polskiego.

Czy Rada Stanu uszanuje tę wolę narodu, zależy to przede wszystkim od rezultatu wyborów.

Do urny wyborczej staną dwa obozy: z jednej strony centrum, które od początku wojny służy programowi i ugodzenia się z państwami centralnymi; z drugiej strony Koło Międzypartyjne, które idzie do Rady Sta-

nu po to przede wszystkim, aby nie dopuścić do realizacji programu centrowego, a które skądinąd uważa sprawę polską za międzynarodową, wierzy w zwycięstwo zasad moralnych i przeciwne jest jakimkolwiek próbom likwidowania sprawy polskiej przed końcem wojny oraz wyrzekania się naszych praw do stworzenia państwa niezależnego ze wszystkich ziem polskich.

Nie trzeba się jednak łudzić, że łatwą rzeczą będzie utrzymanie w Radzie Stanu jasnej linii polityki narodowej. Jak obecnie na Koło parlamentarne w Wiedniu i Berlinie, tak i na członków Rady Stanu rzuci się zaraz, niewątpliwie, bandy polityków centrowych, które będą usiłowały uśpić ich energię, osłabić wolę, przestraszyć niebezpieczeństwem rozstrzygnięcia sprawy polskiej w chwili bardziej jeszcze dla nas niesprzyjającej, niż obecna, wreszcie skusić karierą osobistą. Falandze tej, która nie jedną już grupę polityczną sprowadziła z drogi właściwej i nie jedną decyzję narodową zabiła lub haniebnie wypaczyła, ostoją się tylko ludzie twardzi i w poglądach swych politycznych niezłomni.

To muszą mieć w pamięci wyborcy, kiedy będą oddawać swe głosy na posłów do Rady Stanu. Naród chce bowiem, aby jasna linia polityki narodowej nie została zaciemniona, aby Rada Stanu nie była jednym więcej organem bezsilności i kompromisu, lecz zaczątkiem niezależnego i na woli narodu tylko opartego budowania państwa polskiego.

## TELEGRAMY.

### Mowa hr. Czernina.

(Dalszy ciąg).

WIEDEN. 2.4. (BK.) W dalszym ciągu swego przemówienia hr. Czernin wyraził się, że w przyszłych umowach międzynarodowych widzi najlepszą ręką unikania wojen.

**W sprawie pokoju z Rumunią oświadczył:**

Rozumie się samo przez się, że przy zawieraniu pokoju z Rumunią starać się będziemy o uwzględnienie naszych interesów w kwestyi dostarczenia zboża, środków żywności i nafty. Postaramy się również o to ażeby kościół katolicki i nasze szkoły objęte były ochroną państwową, której potrzebują i rozwijamy także kwestyę żydowską. Żydzi otrzymają w Rumunii prawa obywatelskie na równi z innymi obywatelami państwa. Irredentystycznej propagandy, która w Węgrzech tyle złego wyrządziła, położą się za pory a wreszcie poczyni się starania, aby licznym włościanom którzy wskutek wojny tak wiele niewinnie ulegli, szkody wynagrodzono. Niemniej też staramy się

o to, aby przy układaniu nowego traktatu handlowego i przez uregulowanie kwestyi kolejowych i żeglugi zabezpieczyć odpowiednio nasze gospodarcze interesy w Rumunii.

Przyszłość Rumunii leży na wschodzie. Rozległe obszary Besarabskie są zamieszkałe przez ludność rumuńską, a niektóre dane wskazują na to, że ta rumuńska ludność pragnie zjednoczenia się z Rumunią. Jeżeli Rumunia chce pozostać z nami na stopie otwartej szczerzej i przyjacielskiej to nie będziemy mieli nic przeciwko temu, aby owe z Besarabii płynące tendencje popierały. Rumunia może o wiele więcej w Besarabii zyskać, niż w tej wojnie straciła.

Tak przy układzie pokojowym z Ukrainą jak też z Rumunią przewodzić moją myślą było zapewnienie monarchii najniezbędniejszych środków żywności i innych materiałów surowych. Rosyi nie można brać pod tym względem pod uwagę, ponieważ wskutek daleko idącej dezorganizacji nie jest ona w stanie zapewnić sobie samej potrzebnych surowców ani też ich rozdzielania.

**Zboże z Ukrainy.**

Umówiliśmy się z rządem ukraińskim, że te ilości zboża, które mają być kontraktowo dostarczone państwu czwór-sojuszu, wyniosą co najmniej milion ton.

Dotychczas przywieziono 30 wagonów zboża i owoców strączkowych z Ukrainy do Austrii, a dalsze transporty są w drodze. 600 wagonów stoi już gotowych na Ukrainie do odstawy do naszego kraju poza frontem i te transporty przygotowuje się dalej aż odstawa będzie zorganizowana i rozpocząć ją będzie można regularnie w większych rozmiarach.

Pokój z Rumunią otworzył drogę do Dunaju i przewóz morzem z Odessy. Oprócz tego Ukraina żywi znajdujące się na niej wojska.

**Zboże z Rumunii.**

Z Rumunii otrzymamy z zeszłorocznego żniwa jeszcze ponad 70.000 ton kukurydzy. Przyszłe żniwa w Rumunii, których nadwyżka rozdzieloną będzie po równych częściach między nas a Niemcy, przyniesie powinny monarchii okragle 400.000 ton zboża, owoców strączkowych i paszy, które również dostawione będą drogą Dunaju. Ponad to dostarczy jeszcze Rumunia teraz kontygent 800.000 owiec i 100.000 świń, które w pewnej mierze poprawi s p r a w ę zapotrzebowania mięsa.

Dowóz środków żywności do Europy nie będzie mógł jednakże zupełnie wyrównać ich braku, o ile odbywać się będzie drogą morską, a to z powodu ubytku tonaży. W ten sposób wchodzi tylko w rachubę Ukraina i Rumunia, owe śpichle-

rze Europy, jako najważniejsze państwa zaopatrujące Europę w środki żywności, a te zapewniła sobie grupa naszych mocarstw dla siebie samych na czas najbliższy. Co wogóle nam pokój w tym względzie dać może, to osiągnęliśmy już przez pokoje zawarte na wschodzie.

**Hr. Czernin przeciw aneksji**

Tym, którzy ustawicznie nakłaniają mnie do aneksyi i z tego też powodu nie są zadowoleni z dotychczas zawartych pokojów, mogę tylko tyle powiedzieć, że uważam ich tendencję za fałszywą z gruntu. Po pierwsze bowiem przyłączenie narodów obcych przemocą utrudniło by tylko ogólny pokój po drugie zaś tego rodzaju zwiększenia terytorjalne nie oznaczają koniecznie zwiększenia siły państwowej, przeciwnie przy układzie wewnętrznym naszej Monarchii uważać by je raczej można za osłabienie państwa.

Potrzebujemy li tylko zabezpieczenia gospodarczego na przyszłość, nie zaś nabytków terytorjalnych. Pracować więc musimy nad pierwszymi z nich.

Dokończymy wszelkich starań, by stworzyć na Bałkanie trwały porządek i spokój. Niewolno nam zapominać, wskutek upadku Rosyi zniknął ten ważny czynnik, który uniemożliwiał nam dotychczas przeprowadzenie stałego pokojowego stałego pokojowego stanu na Bałkanach.

**Pogląd na Serbię.**

A teraz co się tyczy Serbii, to wiemy, że nie brak tam ochoty do pokoju. Mocarstwa koalicji uniemożliwiają jej jednak zawarcie tegoż Bułgarya musi naturalnie otrzymać niektóre zamieszkałe przez Bułgarów terytoria, my jednak bynajmniej nie chcemy niszczyć Serbii ani jej rozbić, przeciwnie pragniemy jej dać możność do rozwoju. Powitalibyśmy z radością gospodarcze przymierze Serbii z nami. Nie chcemy mieć przyszłego stosunku Serbii i Czarnogóry do Monarchii przez motywy, które nieodpowiadałyby przyjaznym sąsiedzkim stosunkom.

**Zupełne podbicie nieprzyjaciół.**

Najodpowiedniejszym egoizmem państwowym jest ten, by stanąć na stopie przyjaźni z pobitymi sąsiadami i spowodować trwałą ich przyjaźń. Wyznawcą tej zasady jestem ja w stosunku do Monarchii Austro-Węgierskiej. Nieprzyjaciół po militarnem ich zawojowaniu należy podbić również moralnie—wtedy dopiero zwycięstwo jest zupełnem. W tym względzie musi dyplomacya uzupełniać prace armii.

**Pokój wymusi siła.**

Odkąd pozostaję na moim urzędzie, miałem zawsze tylko jeden wzgląd i cel na oku: by mianowicie umożliwić państwu zawarcie honorowego pokoju i stworzyć podsta-



wy, zabezpieczając Austro-Węgrom na przyszłość możliwość swobodnego rozwoju, wreszcie starałem się czynić wszystko co leży w mocy ludzkiej, by ta okropna wojna była rzeczywiście ostatnią po niepamiętne czasy. Nigdy nie innego nie mówiłem i nie dążyłem do czegoś innego. Nie będę jednak żebrał o ten pokój, nie będę o niego prosił, ani starał się go sprowadzić przez lamenty, lecz wymusić go powinny nasze prawo moralne i siła fizyczna.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. 2.4. (BK). Wczorajem. Z pola walki we Francji nie ma nic nowego do doniesienia. BERLIN. 3.4 (BK) Wczorajem. Z pola bitwy we Francji nie nowego.

### Ostrzeliwanie twierdz francuskich.

BERLIN. 2.4. (BK). (Wolff). Twierdza Boulogne, Compiègne oraz Soissons, jak również schroniska w tej okolicy zostały obrzuconymi wydatnie bombami. Dworzec w Compiègne oraz kolej Clarmont-Amiens stoją pod trwałym ogniem niemieckich ciężkich dział dalekonośnych. Katedra w Noyon została zapalona przez Francuzów pociskami stół w płomieniach.

### Ostrzeliwanie Paryża.

BERLIN. 4.4. (BK). Wczoraj popołudniu zastanowiono ostrzeliwanie twierdzy Paryża z dział dalekonośnych, ponieważ nadeszły wiadomości, że popołudniu ma nastąpić pogrzeb mieszkańców, którzy padli ofiarą nieszczęśliwego zbiegu okoliczności przy eksplozji jednego z pocisków.

### O pomoc Ameryki na froncie zachodnim.

BERLIN 4.4 (BK.) Według doniesienia dzienników nadeszła z Waszyngtonu wiadomość, że urząd spraw zagranicznych otrzymał ponownie nagłać wezwanie od rządu angielskiego z prośbą o możliwie szybkie nadesłanie amerykańskich posiłków na zachodni plac boju.

### Wyjazd hr. Czernina do Bukaresztu.

WIEDEN. 4.4 (B. K.) Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin, udaje się 6 b. m. do Bukaresztu celem dalszego prowadzenia pertraktacji pokojowych.

### Prądy w Rosji.

ROTTERDAM. 2.4. „Daily News” donoszą z Petersburga: Prasa mieszczańska w Rosji opublikowała niemieckie sprawozdania wojenne, podczas gdy prasa socjalistyczna ogłasza sprawozdania koalicji, oraz podaje artykuły pisane w tonie wybitnie przychylnym państwu entente.

Centralny rząd rosyjski przyjął ustawę, która zapewnia prawo azylu w Rosji wszystkim politycznym wychodźcom z państw imperyalistycznych. Celem tej ustawy jest zapewnienie bezkarnej ucieczki rewolucjonistom z terytoriów zajętych przez Niemców.

### Poddanie się hetmana Bogawskiego.

ROTTERDAM. 2.4. (BK). „Daily News” donoszą z Petersburga: Hetman kozacki Bogawski poddał się. Z poprzednio antybolszewicko usposobionych oddziałów kozackich nie pozostało nic więcej jak tylko małe bandy konne.

### Mobilizacja grecka.

ATENY. 3.4. (BK). (Havas). Nowe rozporządzenie poleca w okręgach Artia i Epirus rezerwistów z roczników 1909 i 1910 pod broń. Rząd grecki postanowił niewypłacać więcej apanaży królowi Konstantemu.

### Protest czeski.

WIEDEN. 3.4. (BK). Według doniesienia „Slav. Kerr.” wystosował związek czeski pismo do przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych delegacji austriackiej dr. Baernsithera, w którym żąda wskazując na ostatnią mowę ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, bezwzględne zwołania komisji.

Prezes czeskiego związku dr. Stanek oraz kierownik dr. Tusar zjawili się popołudniu u prezydenta ministrów dr. v. Seidlera celem założenia protestu przeciwko oświadczeniu ministra spraw zagranicznych odnośnie do zawartych 3 ch traktatów pokojowych, złożonym przed niekompetentnym forum, oraz celem podania prośby o natychmiastowe zwołanie komisji dla spraw zagranicznych delegacji austriackiej.

### Zamordowanie księdza.

WARSZAWA. Pisma donoszą, że w Mohylowie zbrodniarze dopuścili się morderstwa na osobie dziekana rzym. kat. ks. Eugeniusza księcia Świątoplek Mirskiego.

### Rozkaz wojsk polskich.

Szef zarządu cywilnego polskiego korpusu w Bobrujsku i okolicy, podpułkownik Aleksandrowicz, wydał w językach: polskim, białoruskim i rosyjskim rozkaz uniemożliwiający wszelkie dekrety dotychczasowe o zniesieniu prywatnej własności. W przeciągu 10 dni należy zwrócić wszelką własność nieprawnie zabraną przez eksproprowiację. Wszyscy robotnicy rolni muszą natychmiast powrócić i przystąpić do pól obsiania. Całą amunicję wojska rosyjskiego, granaty, naboje, karabiny, wozy, konie należy oddać władzom gminnym lub miejskim najpóźniej do 1 kwietnia.

„Biorąc pod uwagę dewizę staropolską: równość wszystkich wobec prawa, bez różnicy wyznania i narodowości, rozkazuję kategorycznie wstrzymać się od wszelkiego aktu zemsty wobec obywateli kraju. Wszystko, co dotąd zaszcze i wywołało rosztrój aparatu państwowego i anarchię w kraju, oplanowało się na niskim poziomie włościanstwa. Inteligentniejsze jednak żywiły po wsiach mają obowiązek zorganizowania natychmiast Związków robotników rolnych, pól doświadczalnych, ochronek i szkół. Wzywam wszystkich do wypełnienia obowiązku obywatelskiego i ostrzegam, że wszelkie usiłowania oporu zbrojnego i wogóle nieusłuchania rozkazów zarządu cywilnego, zostaną surowo ukarane, nawet do skazania na śmierć”.

### Zdrajcy w wojsku niemieckim.

Biuro Wolfa donosi, że 21 marca wpadło w ręce niemieckie doniesienie sztabu angielskiego, które wspomina o dwóch lotaryńskich zbiegach, którzy w nocy z 18 na 19 z. m. przedarli się na stronę angielską i zdradzili tam atak, który miał się rozpocząć dnia 21 z. m.

Zdrada ta, jak dodaje Biuro Wolfa, była spodziewana, ale mogłaby pociągnąć za sobą bardzo poważne skutki, gdyby atak niemiecki z jakiegokolwiek powodu był się spóźnił. Nazwiska dezertorów są: Adolf Lenz i Paul Rudolf.

### Język rosyjski językiem urzędowym na Ukrainie.

Ukraińskie ministerium spraw wewnętrznych wydało do podległych sobie władz rozporządzenie następującej treści:

„Naród ukraiński wzeszedł na drogę samodzielnego życia państwowego, wobec tego organy samorządowe są organami państwowymi i należy instytucjom nadać wygląd narodowo-państwowy. Należy przeto wszelkie napisy tak na zewnątrz gmachów, jak i wewnątrz instytucji państwowych umieścić w języku państwowym ukraińskim i w dniu świąt narodowych zdobić te gmachy we flagi o barwach ukraińskich. Zdjąć należy herb państwa rosyjskiego i zastąpić go herbem republiki ukraińskiej. Osoby, które nie zastosują się do tego rozporządzenia, będą pociągane do odpowiedzialności.

Biorąc pod uwagę, że chwilowy brak odpowiednich sił inteligentnych uniemożliwia natychmiastowe zaprowadzenie biurowości w języku ukraińskim, dozwolone jest prowadzenie jej w języku rosyjskim, z tem jednak, by ukraiński język był wprowadzony do biurowości w terminie najbliższym.

### Stany Zjednoczone a sprawa polska.

Chicagowski „Free Poland”, pismo poświęcone sprawom polskim, w następujący sposób informuje o zainteresowaniu się sprawą polską w Ameryce:

Do roku 1917 były łamy prasy amerykańskiej dla sprawy polskiej zamknięte. Dopiero z końcem roku 1917 nastąpiła zmiana na lepsze. W drugiej połowie grudnia 1917 roku wydrukowano w pismach amerykańskich 1240 artykułów o Polsce.

Rząd Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek pozwał na werbowanie Polaków do Francji, odmawiał jednak pozwolenia na założenie obozu ćwiczebnego w Stanach. Wobec tego musiano założyć taki obóz w Kanadzie. Dopiero z końcem r. 1917 pozwolił sekretarz departamentu wojny Baker na założenie obozu na terytorium Stanów Zjednoczonych i odstąpił w tym celu obóz w Fort Niagara.

### „Naród niemiecki musi być zniszczony”.

W swym liście do głowy amerykańskiego kościoła metodystów oświadczył prezydent Wilson, że trwa on nadal przy swym poglądzie, iż naród niemiecki musi być zniszczony. Obowiązkiem Ameryki jest wygrać wojnę i nie nieskłonikrajutego doporuczenia powziętego zamiaru. Pozatym prezydent uważa, że wprowadzić należy od czasu do czasu informować się w sprawie życzeń pokojowych wroga, lecz dopóki życzenia te nie noszą na sobie piętna prawdziwej miłości pokoju, dopóty nie sposób bliżej się nimi zajmować. Powyższy list prezydenta Wilsona ma być odczytany z kazalnicy we wszystkich kościołach metodystów Ameryki.

### Pogromy żydowskie w Rosji.

„N. W. Tagblatt” donosi z Sankt-holmu:

Z większych i mniejszych miast rosyjskich donoszą o pogromach.

Deputacja żydów rosyjskich zgłosiła się u Trockiego z prośbą o pomoc.

Trocki odpowiedział: Rząd nie może pomocy udzielić żydom. Nawet śmierć 20,000 żydów przyjąć należy spokojnie, gdy wymagają tego cele rewolucyj.

Z odpowiedzi tej wynika, że rząd stracił już władzę nad masami i że nawet Trocki liczyć się musi z wzmagającym się coraz bardziej prądem antysemitycznym, chcąc utrzymać się przy władzy.

### Statystyka niemiecka powiatu włodawskiego.

Ciekawą ilustracją do słuszności ukraińskich pretensji jest spis ludności urządzony przez Niemców w powiecie włodawskim w chwili zawierania traktatu z Ukrainą. Oto jego wynik:

Ogół ludności 32.000 dusz, z tego katolików 17.000 dusz, prawosławnych 6.000 dusz, żydów 6.000 dusz, Ukraińców 25 (dwudziestu pięciu).

Polaków naliczono 18.000, bo 1000 prawosławnych przyznało się do narodowości polskiej. Żydów liczone osobno jako odrębną narodowość.

## Po dwóch tygodniach.

Dwa tygodnie upłynęło od chwili, w której sztab niemiecki rozpetał przeogromną bitwę na zachodnim froncie, a założył ją na tak rozległe rozmiary, iż nie znajdziemy podobnej na kartach wojennych tej widowni. Już dzisiaj stwierdzić można, iż sztab niemiecki tą olbrzymią ekspansją swych sił militarnych pragnął doprowadzić kres kampanii na zachodzie. Ofensywa niemiecka założona była w tym celu, ażeby sprzymierzone wojska angielsko-francuskie klinem przełomowym rozbić na dwie odrębne, jakiegokolwiek zespołu pozbawione, formacje—oddzielić je w ten sposób, a następnie tak zniszczyć, by do dalszej walki były niezdolne. Operacje te zatem starały się rozstrzygnąć położenie militarne na francuskim froncie i w tym też celu zostały rozwinięte tam, gdzie prawe skrzydło angielskie łączy się z lewym francuskim i tam poprowadzone, gdzie między rzekami Oise a Somme rozwiera się prosta droga ku północnym i północno-zachodnim portom Paryża, przed którymi stanęłyby wojska niemieckie, gdyby zdełały poprzednio dokonać przełomu w Pikardyi.

Miała to być na wielką skalę zorganizowana bitwa „zniszczenia” przeciwnika.

Nie osiągnęły przełomu wojska niemieckie w pierwszej chwili, nie osiągnęły go później, gdy doprowadzone do skrajnej fizycznej wytrzymałości musiały zwolnić pierwotne tempo swych operacji, podczas gdy koalicja rzuciła swe rezerwy na punkty zagrożone.



## KRONIKA.

—o—

### Z Lubelskiego i Podlasia.

**\*\* Precz z tytoniem!** Urzędnicy Filji Syndykatu Rolniczego w Zaklikowie oraz funkcyonaryusze tamtejszej apteki z właścicielem na czele, zobowiązali się do niepalenia papierosów od dn. 3-go kwietnia r. b. i przeznaczają jednorazowo każdy 10 koron na Straż Kresową w Zaklikowie.

### Z Miasta.

**\*\* Sprzedaż „Pisanek”.** Z powodów nie zależnych od Zarządu Tow. Opieki nad rodzinami Legionistów, sprzedaż „Pisanek” na rzecz tychże rodzin została odłożona na poniedziałek 8-go kwietnia, o czym zawiadamia się Sz. Panie które łaskawie objęły rewiry. Puszki i pisanek będą do odebrania w sobotę 6 b. m. od 4-ej do 7-ej p. p. w Dyrekcji Tow. Kred. Ziemi. gdzie również po skończonej zbiórce należy puszki odnieść. 949.

**\*\* Słowa uznania należą się** bezprzecznemu naszej miejskiej straży ogniowej, która przy każdej sposobności składa dowody sprężystości i obywatelskiego pojmowania obowiązków. Wczoraj jeden z mieszkańców domu № 25 przy ul. Namieśnikowskiej zgłosił się na posterunek z prośbą o dokonanie oględzin kominów, zanieczyszczonych i zbudowanych wadliwie. W godzinę po otrzymaniu wezwania, paru funkcyonaryuszy kominarskich zgłosiło się na miejsce. Wskutek ich dzielnej pracy niebezpieczeństwo zaccadzeń w domu przy ul. Namieśnikowskiej nico smalało. Usunie je całkowicie ustawienie „niedźwiedzia” na kominie. Tak orzekła opinia fachowa.

**\*\* W obronie zabytków.** Przed paru dniami ukazała się w „Głosie Lubelskim” notatka, że niejaki Berek Zajman zakupił majątek Dąbrowice w powiecie lubelskim i przystąpił do burzenia starożytnej wieży oraz rozkopywania znajdującego się w pobliżu kurhanu. Jego Ekselencya p. Jenerał gubernator zainteresował się tą sprawą i nakażał dochodzenia, które wykazały, że wieża, ostatni szczątek starego zamku Firlejów, da się jeszcze uratować. Roboty około rozbiierania wieży zostały natychmiast wstrzymane a sprawa konserwacji tego ciekawego zabytku oddana w fachowe ręce.

**\*\* Zebranie techników.** W niedzielę dnia 14 kwietnia r. b. o godz. 4 ej popoł: w Cukierni Rutkowskiego odbędzie się ogólne zebranie techników taksacyjnych przy Tow. Wzajemnych ubezpieczeń.

Zainteresowani proszeni są o możliwie najliczniejsze przybycie w czasie oznaczonym.

Komitet Organizacyjny.

**\*\* Polska Instytucja Ubezpieczeniowa.** Ubezpieczenie, jeden z najpoważniejszych czynników życia ekonomicznego każdego kraju, u nas wypełniała swoją misję społeczną tylko o tyle, o ile przynosiło korzyści kapitałom obcym: dwanaście rosyjskich Towarzystw Ubezpieczeń od ognia, wywoziło dotąd z naszego kraju prawie 3,000,000. — rubli rocznie.

Okoliczności wojenne zniewoliły wprawdzie instytucje rosyjskie do zawieszenia u nas swojej działalności, ale też te same okoliczności na opróżniony w ten sposób rynek ubezpieczeniowy naszego kraju, sprowadziły inne obce instytucje, które znowu pragną polski handel ubezpieczeniowy dla swoich korzyści zagarnąć.

Ten ostatni fakt dał najpoważniejszym sferom naszego przemysłu i handlu powód do ukonstytuowa-

nia polskiej instytucji ubezpieczeniowej, pod nazwą Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia”, w Warszawie, z kapitałem zakładowym 5,000,000 marek i organizacyjno obrotowym 500.000 marek.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia” otworzyło narazie dział ubezpieczeń ogniowych i jak słyszymy, w branży tej z powodzeniem pozyskuje najpoważniejszą klientelę naszego kraju.

**\*\* Z Uniwersytetu Ludowego.** W niedzielę dn. 7 go b. m. w szkole handlowej męskiej Bernardyńska 14 będą wygłoszone następujące odczyty: o godz. 5 ej popoł. przez — p. Dr. Podgórska na temat: „Chemla w życiu codziennym” a o 6 ej przez D-ra K. Jaworskiego o „Postawie i ruchach ciała ludzkiego”.

**\*\* Ucieczka umysłowo-chorego.** W dniu 2 kwietnia b. r. ze Szpitala św. Jana Bożego dla umysłowo chorych zbiegł kuracysz Piotr Nowakiewicz.

Zbiegł był ubrany w szare szpitalne ubranie i sandały.

Kto by wiedział o zbiegłym zechce zawiadomić zarząd tegoż szpitala, lub Milicję M.

**\*\* Noceleg za 2,900 rubli.** Stanisław Musiał, uchodząca powracający z Rosyi, zamieszkały w barakach wojskowych, będąc widocznie niezadowolony z przeznaczonego dlań lokalu, spotkał na ulicy młodą osobę Reginę Ch. zamieszkałą przy ulicy Bychawskiej № 26, która zaproponowała mu nocleg u siebie. W nocy podczas snu jakaś nieznana trzecia osoba skradła mu z pod poduszki portfel z zawartością 2.900 rubli.

Agentom Wydziału śledczego Milicji M. udało się wpaść na trop przestępcy.

**\*\* Symulowana kradzież.** Stanisława B. zamieszkałą przy ul. Szopena 7, zawiadomiła przed paru tygodniami Milicję M. o kradzieży bielizny z jej mieszkania, podejrzewając o kradzież służącą swoją L. Cz. Jednocześnie i służąca L. Cz. również zameldowała Milicji o kradzieży swojej bielizny.

Wszczęte w tej sprawie dochodzenie śledcze przez agentów Wydziału śledczego Milicji M. dopiero w tych dniach dały pomyślny rezultat. Podczas ostatniej rewizji dokonanej u rzekome poszkodowanej służącej L. Cz. znaleziono w pełnym komplecie bieliznę skradzioną u p. S. B.

L. Cz. bielizny jak się okazało nikt nie skradł, był to tylko jej własny złodziejski sposób, aby odwrócić od siebie podejrzanie.

Sprawa została skierowana na drogę sądową.

**\*\* Kradzież kieszonkowa.** Escentie Wagen, zamieszkałej przy ulicy Jatecznej № 4, w czasie kiedy robiła zakupy na targu za Magistratem, skradł nieznani sprawcy z kieszeni 52 kor. gotówką.

Aleksandrowi Piotrowskiemu, zamieszkałemu we wsi Poniatowo, gm. Godów, pow. Puławskiego na targu za Magistratem nieznani złodzieje wyłapnęli z kieszeni portfel z paszportem rosyjskim wydanym na jego imię oraz 17 rubli i 17 koron gotówką.

**\*\* Do odebrania.** W Biurze Naczelnym Milicji M. jest do odebrania znaleziony na ulicy paszport rosyjski wydany na imię Michalina Chmielewskiego.

W trzecim Komisaryacie M. M. znajduje się do odebrania znaleziony na ulicy Foksal paszport niemiecki wydany przez władze okupacyjne w Warszawie dla Stefania Ostrowskiej.

W pierwszym Komisaryacie M. M. znajduje się do odebrania pozostawiona w dorożce przez niewiadome-

go pasażera walizka z zawartością różnych przedmiotów domowych.

Wszystkie te rzeczy prawi właściciel może odebrać po udowodnieniu tytułu swej własności.

**\*\* Nowy kurs rubla.** Rozporządzenie I. Nr. 11075 i 30 marca 1918 ustanowiło Jeneralne Gubernatorstwo wysokość kursu rubla na 2 k. 30 h.

**\*\* Na „Fundusz Kresowy”.** Na „Fundusz Kresowy” złożyły ofiary następujące osoby w Lubelskim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu: Pp.: Nagel Jadwiga — 10 kor., Urzędniczy Magistratu — 260 kor., Klub Polski — 524 kor. 90 hal., Leon Hempel — 500 kor., Z. Zieliński — 100 kor., Towarzystwo Pożyczkowo Oszczędnościowe z Konopnicy — 174 rb. 61 kop.

W jednej z poprzednich list opuszczono ofiarę, złożoną w Lubelskim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu przez p. St. Brzezińskich w sumie 100 rb., wobec czego niniejszym protestujemy.

**\*\* Ofiary.** Informują nas, że na szkolnictwo polskie w Chełmszczyźnie i na Podlasia złożone zostały za pośrednictwem Związku Kółek Rolniczych następujące ofiary:

p. Zygmunt Choromański prezes Związku Kółek Rolniczych 1000 mk.

p. Stefan Jankowski członek zarządu Związku Kółek Rolniczych 250 mk.

Zebrane podczas zjazdu delegatów Kółek rolniczych w Piotrkowie dn. 25 i 26 lutego r. b. 98 rubli, 152 korony, 1 marka.

Zebrane podczas dwudniowych kursów rolniczych w Nowo-Radomsku dn. 4 i 5 marca 21 rubli 65 kor.

Kółko Rolnicze w Kaluszyńce łącznie z Kółem Gospodyń wiejskich w Kaluszyńce złożyło 129 mk. 50 f.

Kółko Rolnicze w Lechanicach (obw. Grójecki) 151 mk.

Rada Szkolna pow. Skierniewickiego 400 mk.

Zebrane podczas organizacyjnego zebrania Okrękowego Związku Kółek Rolniczych w Skierniewicach 14/3. 317 mk. 55 f., 3 rb. 41 koron.

Zebrane podczas zjazdu delegatów kółek rolniczych w Koninie dn. 15/III r. b. 1054 mk., 18 rb.

Zebrane podczas zjazdu delegatów kółek rolniczych w Słupcy dn. 16/III r. b. 446 mk. 19 rb.

Bazymienie kor. 5 dla suchotnicy Tomaszowej.

— Fajga Dajboch składa koron 2 na najbardziej potrzebnych do uznania Redakcji.

### Korespondencje

#### z przebywającymi w Rosji.

**Augustyna Berens** zasyła mężowi Beres serdeczne podziękowanie za upragnione wiadomości i zawiadania, że matka nie żyje i o Edmunda to się dowiesz jak przyjedziesz, asyła mu pozdrowienie od wszystkich krewnych i znajomych życząc prędkiego powrotu. Żadnych pieniędzy nie dostaje. Zgoda nie wypłaca i rezerwistkom pensji nie daje. Adres mój: Augustyna Berens Hotel Brühl. 920

**Jana Teodora Peszko** w Rosji zawiadamia rodzinę z Łatowicza o swym dobrym zdrowiu, i żywi nadzieję, że może wkrótce go ujrzy u siebie. Stanisław w Warszawie. 919

**Franciszka Urban** z Lublina prosi Panów Antoniego i Leona Drażkowskich w Ostr. gu na Wołyniu o zawiadomienie czy nie wie gdzie przebywa Henryk mój syn. Uprasza się „Dziennik Kijowski” o przedruk. 941

**Helena Gluska** poszukuje syna Stanisława z oddziałów sanitarnych, ostatnio w Mińsku i prosi najserdeczniej znajomych posiadających wiadomości o nim o doniesienie tą samą drogą. Adres: Lublin, Szpitalna 9. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk. 985

### ZNACZEK

#### na Superarbitrowanych Legionistów.

Bez względu na oryentacje polityczne, jakim holdujemy, przyznać przecież musimy wszyscy, że w obecnej wojnie legionści nasi dali nie tylko wyraz gorącemu patriotyzmowi młodzieży polskiej, ale nadto złożyli dowody dzielności i bohaterstwa, którymi uświetnili dzieje wojsk polskich po wsze czasy.

Wielu z nich pokryła ziemia. Oddając część pamięci tych co polegli, — nie możemy pominąć tych, co chociaż pozostali przy życiu, utracili przecież w tej wojnie zdrowie, lub zdolność zarobkowania i potrzebują doróżnej pomocy bądź to dla odzyskania zdrowia, bądź to dla wynalezienia sobie odpowiedniego zarobkowego zajęcia.

Istniejące w tym celu Towarzystwo Opieki nad Superarbitrowanymi Legionistami, wyczerpawszy wszystkie zebrane z dobrowolnych ofiar fundusze, a mając ciągle napływających do Lublina młodych inwalidów na pleczy, zmuszone jest ponownie uciec się do ofiarności publicznej, i wyjednać odpowiednie pozwolenie, urządza w najbliższą niedzielę t. j. dnia 7 go b. m. zbiórkę ofiar — za pośrednictwem znaczków.

Starożytny Lublin, który za każdym razem składa dowody patriotycznej ofiarności, ufamy nie zawieść i tym razem pokładanych w tej ofiarności nadziei i da tym sposobem możność zażegnania najpilniejszych przynajmniej potrzeb Towarzystwa, w imieniu którego do Mieszkańców Lublina zwraca się

KOMITET.



Teatr świetlny  
„OAZA”  
Dziś

# PRECZ Z CIEMNOTĄ

OBRAZ Z CYKLU  
**Kultura XX wieku.**  
Ilustrujące straszne skutki  
GRZECHÓW MŁODOŚCI.

## INSTRUKCJA WYBORCZA

DLA WYBORÓW DO RADY STANU.  
Wydana na zasadzie art. 32 ustawy o Radzie Stanu przez Radę Ministrów.

### II.

Przepis ten ma zastosowanie także w tym wypadku, gdy w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu.

W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze ilości członków Rady Stanu (art. 7 Ustawy o Radzie Stanu).

§ 10. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, w art. 6 ustawy o Radzie Stanu przepisanych nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przychodzić ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do wyboru ściślejszego, winna być o jednego większa, aniżeli liczba członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy, oddane na kandydatów nie wchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów (art. 8 ust. o Radzie Stanu).

§ 11. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów, a skutkiem tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo też, który z nich przychodzi do ściślejszego wyboru, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo (art. 9 ust. o Radzie Stanu).

§ 12. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów będzie wybrany zastępca. Głosowanie powinno się odbywać równocześnie na wszystkich zastępców do Rady Stanu, a nie kolejno, przyczem każdy z wotujących pisze na kartce wyborczej jedno tylko nazwisko; zastępca który otrzyma największą ilość głosów będzie uważany jako zastępca tego członka Rady Stanu, który otrzymał również największą ilość głosów, zastępca, posiadający następną ilość głosów będzie zastępcą drugiego członka Rady Stanu, który otrzymał mniej głosów niż pierwszy i t. d.

§ 13. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonej sejmików powiatowych, są ważne bez względu na li-

czbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy (art. 11 ust. o Radzie Stanu).

§ 14. Gdyby wybory którejkolwiek z Rad Miejskich lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego (art. 12 ust. o Radzie Stanu).

§ 15. Po ukończeniu wyborów komisarz sporządza natychmiast protokół wyborczy, podpisuje go wraz z zastępcą i przynajmniej z pięcioma z obecnych wyborców, dołącza do protokołu kartki wyborcze i niezwłocznie przesyła wszystko pod pieczęcią do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W protokole oznaczyć należy liczbę obecnych wyborców, godzinę rozpoczęcia i godzinę zakończenia wyborów, oraz dla każdego z wybranych członków Rady Stanu jako też ich zastępców podać, prócz imienia i nazwiska, także ich wiek, miejsce zamieszkania, zajęcie oraz adnotację, czy wybór przyjęli.

§ 16. Dla sprawozdania wyborów oznacza się datę 27 lutego r. b.

Warszawa, dn. 5 lutego 1918 r.

Prezydent Ministrów Jan Kucharzewski.

Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki.

## Listy do Redakcyi.

Szanowny Redaktorze!

W sprawie masowych wezwań rejentalnych dawanych lokatorom przez niektórych właścicieli domów zarówno Zarząd Stowarzyszenia Lokatorów, jak i pismo „Samopomoc” (№ 4 z dnia 24.III 1918 r. wzywają lokatorów, aby wypowiedzieć nie przyjmowali i odrzucali je w ten sam sposób, w jaki zostały zakomunikowane.

Tymczasem p. Rejent Grabiński, gdy mu przyniosłam piśmienną odpowiedź na jego wezwanie, odpowiedział nie przyjął i zakomunikował mi, że jego rola z wzięciem wezwania jest skończona i że powinienam w tej sprawie porozumieć się z gospodarzem. Nadmieniam, że gospodarz mój w wezwaniu żąda zapłacenia zaległego komornego, które w styczniu we właściwym ter-

minie było zapłacone, na co mam pokwitowanie i że przed wezwaniem zakomunikował mi, że cenę mieszkania podwyższa z 300 rb. na 600 rb.

Wobec tego w obawie, by odmowa p. Grabińskiego nie pozbawiła mnie możliwości obrony przed wyzy-skaniem ze strony gospodarza—zwracam się do Szanownego Redaktora, a pośrednio do kompetentnych sfer sądowych, o odpowiedź i wyjaśnienie.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

Stala prenumeratorka

„Głosu Lubelskiego”.

Penieważ jest to sprawa natury ogólnej, podajemy ją do wiadomości publicznej, sądząc, że sfery kompetentne podadzą odpowiednie wyjaśnienie. (Przyp. Red.).

## Z Polski i ze świata.

× **Dalekonośne działo francuskiego wynalazcy.**

„Echo de Paris” w związku z odnotowaniem różnych wersji co do konstrukcji nowego dalekonośnego działła, pisze: Pewien francuski profesor zaoferował zeszłego roku Dyrekcji Wynalazków niepodobny do wiary wynalazek, opierający się na idei pewnego Anglika. Wynalazek miał polegać na możliwości zwiększenia w dwójnasób, a nawet w trójnasób siły dystansowej pocisku zapomocą specjalnego pancerza, który miał na celu, utrzymując pocisk w czasie biegu w gorącym powietrzu, przewyżczać w ten sposób opór powietrza. W ten sposób np. 240 m/m pocisk wyrzucony z początkową szybkością 900 do 950 metrów mógłby dolecieć na odległość 100 kilometrów. Wówczas odprawiono z niczym uczonemu wraz

z jego wynalazkiem. Obecnie miał go podobno przyjąć p. Clemenceau.

× **Przejście na katolicyzm.** Żargnowy „Mement” donosi, że w czwartek ubiegłego tygodnia odbył się chrzest pięciorga dzieci p. Edwarda Natansona, członka warszawskiej Rady miejskiej. Matką ochrzczonych dzieci jest siostra p. B. Elgera, konsula duńskiego.

× **Komitet opieki narodowej nad żołnierzem polskim.** Pod wrażeniem wzmagającej się potrzeby udzielenia ze strony społeczeństwa pomocy żołnierzom—Polakom wogóle, a zwłaszcza wobec ciężkiego położenia żołnierzy legionowych na Węgrzech, z inicjatywy Komisji Wojskowej zawiązał się w Warszawie pod protektorem księżnej Zdzisławowej Lubomirskiej Komitet Opieki Narodowej nad żołnierzem polskim, pozostający w związku z Komisją Wojskową, jako organem rządu polskiego, udzielającego swego poparcia pracom komitetu.

Komitet Opieki Narodowej nad Żołnierzem Polskim odwołał się do szerokiego kół społeczeństwa z odezwą wzywającą do składek.

Wszelkie datki w naturze na cel powyższy składać należy w Komisji Wojskowej (Królewska 35), datki pieniężne w tejże Komisji.

× **Skonfiskowana „Rota”.**

Pisma śląskie donoszą, iż policja państwowa w Morawskiej Ostrawie skonfiskowała w ostatnim numerze „Górnika” popularną „Rotę” Maryi Konopnickiej.

Konfiskata „Roty” jest niebywale trudną, ponieważ rozeszła się ona w milionach egzemplarzy i utkwiała już w sercach i umysłach wszystkich Polaków.

## SOLEC

Zakład Wód Mineralnych siarczano-słonych, kąpieli błotnych i lecznica fizykalno-dietetyczna pod kierunkiem lekarskim dr.med. St. Kelles-Krauz.

SEZON OD 20 MAJA DO 20 WRZEŚNIA.

**CHOROBY SKUTECZNIE LECZONE W SOLCU:** Reumatyzm, Artretyzm, przymiot, choroby skórne, choroby nerwowe itp.

CENY UTRZYMANIA niższe niż w innych miejscowościach kraju.

**DOJAZD** przez st. kolej. Kielce, skąd szosą drożkami lub samochodami rządowymi z Kielce do Buska i dalej koni do Solca. Od strony Galicyi lub gub. Lubelskiej przez stację kol. galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Prospekty i informacje wysyła gratis Zarząd Solca (poczta Stopnica, ziemi kieleckiej); w Warszawie p. Fr. Jakubowski, Al. Jerozolimskie 93—m. 8.

## OBWIESZCZENIE.

Dnia 7 kwietnia 1918 r. (niedziela) o godz. 9 ej rano odbędzie się w Trawnikach, gm. Jaszczów, licytacja około 25 (dwudziestu pięciu) koni. W licytacji tej mogą brać udział tylko rolnicy, którzy wykażą się poświadczeniem od wójta gminy, że są rolnikami i potrzebują koni dla własnego gospodarstwa.

Handlarze koni są od udziału w licytacji bezwarunkowo wykluczeni.

Lublin, dnia 4 kwietnia 1918 roku.

Za c. i k. Komendanta Powiatu Godlewski m. p.

## CHŁOPIEC

umiejący czytać i pisać

**potrzebny.**

Wiadomość: Admin. „Głosu Lubelskiego”.

## Potrzebne mieszkanie

**3—4 pokoje.**

Zawiadomić właściciela

„Oazy” Kazanowskiego

## DROBNE OGŁOSZENIA

po 14 halercy od wyrazu

zwykłym drobnym drukiem na ostatniej stronie.

**Kto chce sprzedać lub kupić:**

towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy, grunta rolnicze, lasy na wyrab drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę.

**Kto chce wynająć lub ma do wynajęcia lub wydzierżawienia:**

mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

**Kto poszukuje posady czy pracy lub potrzebuje pracowników, oficyalistów i robotników:**

Powinien ogłosić się w dziale drobnych ogłoszeń

„GŁOSU Lubelskiego”

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**B**uchalter rolny ze znajomością buchalterii fabrycznej poszukuje od każdego czasu posady samodzielnej lub pomocnika. Dobra praktyka, chlubne świadectwa. Wiadomość: Kościuszki 5 m. 6. Cegielski. 944

**P**otrzebne zaraz podręczne do sukien. Namieśnikowska 27 m. 12. 945

**Z**aginęła książeczka działowa C-to 1414 wydana przez K. P. P. L. na imię „Michowski T-wo P. O.” Łaskawy znalazca zechce odnieść do Adm. „Głosu Lubelsk.”

**P**otrzebna zaraz posługaczka przychodnia. Namieśnikowska 30—8, zgłoszenia cały dzień. 946

**E**kran ręcznie malowany, bambusowa oprawa, sprzedam, Orla 1 m. 8. 948

**T**omasz syn Maryana Krzemieńskiego złożył u WP. Pawła Bortulna 400 rb. Dyrektora dóbr Ostaple, powiat Skarżyska Gajowa. 939

**7** morgów ziemi w Bychawie jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość 3 Maja 8 m. 2. 930

**L**okal na sklep lub biuro w śródmieściu jest do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 937

**K**upię oślib. tenę na książki. Oferty w Adm. „Głosu” J. G. 938

**F**ortepian do sprzedania. Okopowa 19 m. 14, osobiste 4—5 n.p. 914

**P**otrzebny karbowy umiejący pisać na osobny foliark. Zgłaszać się do maj. J. Gardzienice, poczta Płaski Lubelskie. 915

**S**ubjekt potrzebny do zakładu fryzjerskiego ul. Namieśnikowska № 13.

**I**nteligentna panienska potrzebna jako kasjerka, Skład apteczny Kaak-przed. 46